

Nowa strzelnica na zawody i do szkolenia



Strzelectwo sportowe to moje życiowe hobby, a jednocześnie twarda szkoła życia i przetrwania. Strzelcom w Kraju nad Wisłą lekko nie jest. Czasem czujemy się jak frontowi żołnierze na pierwszej linii ognia, ze wszystkich stron atakują nas i spychają na ostatnie linie obrony, a my bohaterowie ostatnim zrywem odpieramy atak. Czasem wiwatujemy jak rycerze Jagiełły po bitwie pod Grunawldem, jak się nam uda

(nie za często niestety) wygrać bitwę

z „ukochanym” urzędem od restrykcji. Na domiar złego wszędzie słychać hiobowe wieści, ta strzelnica pada, tą chcą zabrać, tamtą już zabrali i tak dalej ... dalej, aż smutek człowieka do gleby przydusza. Zawody strzeleckie to nie tylko nawałanie do tarczy, to również czas na wymianę poglądów lub podzielenie się złą lub dobrą nowiną.

Na ostatnich zawodach zasmucili mnie koledzy z Wrocławia, ich strzelnicę na której organizowane są zawody dynamiczne między innymi Wrocław Open, chce zagarnąć jakiś znany u nas ochroniarski biznesmen i szkolić tam swoich „pitt bulli”, jak się sprawa zakończy trudno powiedzieć, mam nadzieję, że pomyślnie dla strzelców bo w innym wypadku kolejny smutek zagości w strzeleckim świecie. Gdy tak sobie w przerwach narzekaliśmy, kolega

z którym spotykam się na zawodach strzeleckich od lat, przekazał mi radosną wieść „Jestem na etapie kończenia przygotowania strzelnicy sportowej

do użytku”.

Temat bardzo ciekawy, bo wreszcie powstaje coś dla nas strzelców dynamicznych. Kolega dograł sprawę z władzami Gminy i własnym sumptem ten nowy obiekt tworzy. Nowa strzelnica zlokalizowana jest około 25 kilometrów od Łodzi nieopodal autostrady Warszawa – Poznań. Odkryta strzelnica na razie posiada cztery osie strzeleckie o szerokości około 20 metrów każda i długości od 40 do 65 metrów. Docelowo zbudowana będzie oś piąta o długości 100 metrów. Wygodny dojazd i do tego warunki do przeprowadzenia każdych zawodów dynamicznych, zarówno z broni krótkiej jak i długiej, czynią

nową strzelnicę obiektem pożądanym

przez strzelców praktycznych. Strzelnica posiada pełne uzbrojenie terenu, co jest

również ważną sprawą dla przyjezdnych zawodników. Odkryty teren z kolei czyni strzelanie bardziej komfortowym, nie trzeba wdychać bez potrzeby dymu jak to bywa na strzelnicach krytych. Szkoda, że w Szczecinie trudno cokolwiek zorganizować i wybudować.

Nie mamy szczęścia do władz, do sportowych decydentów. Im wystarczą plany, których i tak nigdy nie zrealizują. Jak tak dalej pójdzie, to zdążę zejść z tego świata wcale się nie spiesząc zresztą, a Szczecin dalej strzelnicy miejskiej

nie będzie posiadał. Są też i dobre strony tego szczecińskiego marazmu, ponieważ żeby postrzelać w zawodach to trzeba w Polskę jechać, przy okazji pozwiedza się co nieco, kuchni regionalnej posmakuje i

na dodatek uzupełni kasę innego miasta. Co za diabeł, ćwierć wieku temu, podkusił mnie żeby Gdańsk na Szczecin zamienić ... już sobie przypominałem, za pewną blondynką podążyłem i taki

los z własnej woli sobie stworzyłem. Samo życie.

Nie tylko likwidują, czasem budują!

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

sobota, 09 maja 2009 21:02 - Poprawiony sobota, 09 stycznia 2010 08:43

Zbyszek

